



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Adam Bodnar

Warszawa, 6/04/2020

II.510.297.2020.MH

Trybunał Konstytucyjny

Sygn. akt P 4/20

W związku z pismem z dnia 1 marca 2020 r. dotyczącym wszczęcia postępowania w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Toruniu pod sygn. akt P 4/20, informuję, że działając na podstawie art. 63 ust. 2 oraz art. 42 pkt 10 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym¹ zgłaszam udział w tym postępowaniu i wnoszę, aby Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że:

art. 233 § 1a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny² w zakresie, w jakim penalizuje zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy w trakcie składania zeznania mającego służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą osobie składającej zeznania, **jest niezgodny** z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, z art. 14 ust. 3 lit. g) Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych³ oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁴.

Uzasadnienie

Poprzez zadanie pytania prawnego z dnia 15 stycznia 2020 r. (sygn. akt) Sąd Rejonowy w Toruniu, VIII Wydział Karny (dalej: „sąd odsyłający”) zmierza do zbadania konstytucyjności art. 233 § 1a k.k. w zakresie, w jakim przepis ten „penalizuje zeznanie nieprawdy

¹ Dz. U. z 2019 r., poz. 2393.

² Dz. U. z 2019 r., poz. 1950.

³ Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

⁴ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

lub zatajenie prawdy w trakcie składania zeznania mającego służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą osobie składającej zeznania”.

Art. 233 § 1a został dodany do Kodeksu karnego ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁵. Zgodnie z tym przepisem, „jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Przepis ten stanowi zatem formę uprzywilejowaną przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., zgodnie z którym karze podlega ten, kto składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę.

Pytanie prawne sądu odsyłającego dotyczy zatem jednej z dwóch możliwych form popełnienia czynu z art. 233 § 1a k.k., a mianowicie przypadku, w którym osoba zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę w obawie przed odpowiedzialnością grożącą jej samej. Poza zakresem pytania prawnego pozostaje zaś przypadek, w którym przyczyną działania sprawcy jest obawa przed odpowiedzialnością grożącą jego osobie najbliższej.

Przechodząc do merytorycznej analizy zasadności wniosku sądu odsyłającego należy stwierdzić, co następuje. Po pierwsze, kwestionowany zakres art. 233 § 1a k.k. odpowiada sytuacji, o której mowa w art. 183 § 1 k.p.k.⁶ w zakresie, w jakim przepis ten dotyczy samej osoby składającej zeznania. Wspomniany przepis proceduralny chroni jedną z podstawowych wartości procesu karnego, jaką jest zakaz zmuszania jakiegokolwiek osoby do samooskarżania, a przez to zagwarantowanie jej do pełnego korzystania z konstytucyjnego prawa do obrony⁷. Zasada ta często określana jest łacińską paremią *nemo se ipsum accusare tenetur*.

Obecnie, po dodaniu art. 233 § 1a k.k., świadek składający zeznania znajduje się więc w sytuacji, w której – jeśli obawia się, że złożone przez niego zeznania mogą narazić go na odpowiedzialność karną – musi odmówić odpowiedzi na pytanie lub pominąć daną okoliczność na etapie zeznań spontanicznych⁸. Jeśli zdecyduje się jednak na daną okoliczność zeznawać, musi zeznawać prawdę, w przeciwnym wypadku narazi się na odpowiedzialność karną z art. 233 § 1a k.k. Tym samym dezaktualizacji uległ pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 20 września

⁵ Dz. U. poz. 437.

⁶ „Świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.”

⁷ D. Świecki (red.) *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2019, komentarz do art. 183, pkt 2.

⁸ R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167-296*, LEX/el. 2019, komentarz do art. 183, pkt 4.

odsylający, zgodnie z którą osoby, które znajdują się w kręgu podejrzeń organów ścigania, często w praktyce nie są przesłuchiwane w charakterze podejrzanych, a właśnie świadków. W ten sposób ograniczane jest ich prawo do obrony, bowiem jeśli w ramach przyjętej linii obrony złożą wyjaśnienia nieprawdziwe, narażą się na odpowiedzialność z art. 233 § 1a k.k.¹¹ Zgodzić należy się z sądem odsyłającym, że obowiązywanie art. 233 § 1a k.k. takiej praktyce sprzyja.

Tymczasem prawo do obrony musi przysługiwać sprawcy niezależnie od aktualnego etapu postępowania. Nie można podzielić zapatrywania, zgodnie z którym o możliwości skorzystania z niego decydowałyby jedynie jednostronna decyzja organu prowadzącego postępowanie, polegająca na przedstawieniu zarzutów. Z perspektywy osoby przesłuchiwanej konieczne jest zagwarantowanie jej możliwości pełnego realizowania jej prawa do obrony, niezależnie od tego, czy w danym przypadku jest przesłuchiwana w charakterze świadka, czy też podejrzanego¹². Sąd Najwyższy jasno stwierdził, że osoba przesłuchana w charakterze świadka wbrew wynikającemu z art. 313 § 1 k.p.k. nakazowi przesłuchania jej jako podejrzanego nie ponosi odpowiedzialności za składanie fałszywych depozycji lub zatajenie prawdy¹³.

Nie powinno zatem dziwić, że niemal od razu po wprowadzeniu do Kodeksu karnego art. 233 §1a w doktrynie prawa pojawiły się głosy, że przepis ten jest sprzeczny z prawem do obrony wynikającym z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP¹⁴. Ponownie rację przyznać należy ocenie przedstawionej przez sąd odsyłający, który także taką sprzeczność zauważył.

W literaturze podnosi się wręcz, że w zakresie, w jakim przewiduje karalność fałszywych zeznań lub zatajenia prawdy w obawie przed własną odpowiedzialnością (tj. w zakresie tożsamym z zakresem niniejszego pytania prawnego), art. 233 § 1a k.k. jest w istocie normą pustą, bowiem stanowi jedynie kontratyp czynu określonego w art. 233 § 1 k.k., a zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, nie można przypisać odpowiedzialności z tego czynu osobie, która zeznaje fałsz lub zataja prawdę we własnej sprawie¹⁵. O ile w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 10/19 można mieć wątpliwość czy konstatacja ta zachowuje trafność, nie budzi jednak wątpliwości, że przedstawiona na jej uzasadnienie argumentacja dotycząca niezgodności tej normy z prawem wyższego rzędu pozostaje aktualna.

¹¹ Na niedopuszczalność tej praktyki wskazuje doktryna i orzecznictwo. Zob. np. R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *op. cit.*, pkt 2; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2007 r., sygn. akt V KK 108/06.

¹² Zob. zdanie odrębne SSN Michała Laskowskiego do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r. (sygn. akt I KZP 10/19) i wskazana tam argumentacja.

¹³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. akt I KZP 4/07.

¹⁴ S. Tarapata, P. Zakrzewski, *op. cit.*; A. Jezusek, *Możliwość dezinformowania przez świadka organów postępowania w świetle prawa do obrony, zasady równości wobec prawa i zasady praworządności a realizacja znamion występku z art. 233 § 1a k.k.*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* nr 4/2018, str. 115-155.

¹⁵ S. Tarapata, P. Zakrzewski, *op. cit.*

2007 r., sygn. akt I KZP 26/07, w którym Sąd Najwyższy wprost wskazał, że nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony, a zatem także dotyczące potencjalnie grożącej mu odpowiedzialności karnej. Tę zmianę potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. akt I KZP 10/19.

W uzasadnieniu ostatniego z tych orzeczeń sam Sąd Najwyższy poddał jednak w wątpliwość, czy tak ukształtowany stan prawny może być uznany za zgodny z konstytucyjnymi standardami prawa do obrony wynikającymi z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP.

W tym kontekście należy w pełni podzielić argumentację przedstawioną przez sąd odsyłający w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 stycznia 2020 r. Przedstawione tam wywody są przekonujące i merytorycznie uzasadnione. Choć niecelowe jest przytaczanie ich tu *in extenso*, warto w szczególności podkreślić, że, jak słusznie spostrzegł sąd odsyłający, świadek, który ma złożyć zeznania potencjalnie mogące narazić go na odpowiedzialność karną, znajduje się obecnie w swego rodzaju pułapce legislacyjnej. Jeśli bowiem złoży fałszywe zeznania, narazi się na karę z art. 233 § 1a k.k. Jeśli zaś odmówi odpowiedzi na dane pytanie powołując się na art. 183 § 1 k.p.k., da tym samym organom jasną wskazówkę w jakim kierunku mają prowadzić postępowanie przeciwko niemu i jakich innych dowodów na jego niekorzyść mają poszukiwać. W istocie, art. 183 § 1 k.p.k., który to przepis ma z założenia umożliwiać sprawcy to, by nie był on narażony na poniesienie kary, właśnie na odpowiedzialność karną w sposób pewny taki podmiot sprawczy narazi⁹. Kwestię tę niezwykle trafnie scharakteryzował Sąd Apelacyjny w Krakowie, stwierdzając w wyroku z dnia 11 maja 2009 r. (sygn. akt II AKa 169/08), że „świadek nie może być postawiony w sytuacji przymusowej, w której miałby do wyboru jedynie świadome złożenie zeznań fałszywych bądź obciążenie siebie samego lub osoby najbliższej odpowiedzialnością karną lub karną skarbową”. Już od wielu lat Trybunał Konstytucyjny wskazuje w swoim orzecznictwie, że zasady zaufania obywatela do państwa i przyzwoitej legislacji, wynikające z ogólnej zasady demokratycznego państwa prawa wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, wymagają, aby w demokratycznym państwie prawnym stanowienie i stosowanie prawa nie było "pułapką" dla obywatela¹⁰.

Zaskarżony w pytaniu prawnym sądu odsyłającego przepis art. 233 § 1a k.k. w istocie taką pułapkę wprowadza. Należy w szczególności podkreślić trafną diagnozę przedstawioną przez sąd

⁹ S. Tarapata, P. Zakrzewski, *Czy to koniec sporu dotyczącego kwestii ponoszenia odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przez sprawcę uprzednio popełnionego przestępstwa? Rzecz o wykładni znamion typu czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k.*, w: J. Brzezińska, J. Giezek (red.), *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, Warszawa 2017, s. 374-417

¹⁰ Np. wyroki z dnia 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95, z dnia 5 stycznia 1999 r., sygn. akt K 27/98, z dnia 20 stycznia 2009 r., sygn. akt P 40/07.

Wywód sądu odsyłającego dotyczący niezgodności art. 233 § 1a k.k. w zaskarżonym zakresie z powołanymi wzorcami kontroli można wesprzeć dodatkowo odwołując się do prawa wtórnego Unii Europejskiej. Podkreślić należy, że prawo krajowe powinno być tak interpretowane i stosowane, aby pozostawało w zgodzie z prawem UE. Obowiązek ten wynika z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) oraz utrwalonego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej¹⁶, a także z art. 9 Konstytucji RP. Konieczność prowadzenia pronunijnej interpretacji prawa krajowego potwierdził Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyrokach z dnia 7 listopada 2007 r. (sygn. akt K 18/06), z dnia 2 lipca 2007 r. (sygn. akt K 41/05), czy z dnia 21 kwietnia 2005 r. (sygn. akt P 40/13).

W kontekście niniejszego pytania prawnego oznacza to konieczność sięgnięcia do przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym¹⁷. Art. 7 ust. 2 tej dyrektywy stanowi, iż „państwa członkowskie zapewniają podejrzanym i oskarżonym prawo do nieobciążania samego siebie”. Podkreślić należy, że obowiązek ten należy odróżnić od obowiązku umożliwienia odmowy składania wyjaśnień, które zostało uregulowane odrębnie, w art. 7 ust. 1 dyrektywy. Obowiązek wskazany w jej art. 7 ust. 2 należy więc rozumieć jako dalej idące zobowiązanie państw członkowskich, niż tylko umożliwienie podejrzanemu zachowania milczenia.

Podkreślić należy, że choć dyrektywa posługuje się terminem „podejrzany”, zakres jej zastosowania należy rozumieć szerzej, niż tylko odwołując się do krajowej definicji tego pojęcia. Art. 2 dyrektywy wprost wskazuje, że ma ona zastosowanie do „osób fizycznych będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym. Ma zastosowanie na wszystkich etapach postępowania karnego od chwili, gdy dana osoba staje się podejrzana lub zostaje oskarżona o popełnienie czynu zabronionego”. Motyw 12 preambuły dyrektywy dodatkowo wyjaśnia, że ma ona „zastosowanie od chwili, gdy dana osoba staje się podejrzana lub zostaje oskarżona o popełnienie czynu zabronionego lub domniemanego czynu zabronionego, a zatem nawet zanim osoba taka zostanie poinformowana, w drodze oficjalnego powiadomienia lub w inny sposób, przez właściwe organy państwa członkowskiego o tym, że jest podejrzanym lub oskarżonym”. Obejmuje zatem swym zakresem także osoby, które w polskiej doktrynie prawa określa się mianem „osób podejrzanych”, tj. takie, które nie zostały przesłuchane w charakterze podejrzanego ani nie zostały im przedstawione zarzuty, ale co do których organy ścigania mają podejrzenie, że mogły popełnić czyn zabroniony.

¹⁶ M. in. wyroki TSUE: z dnia 24 maja 2012 r. w sprawie C-97/11 *Amia*; z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie C-282/10 *Dominguez*; z dnia 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01 *Pfeiffer i in.*; z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawach połączonych od C-378/07 do C-380/07 *Angelidaki i in.*; z dnia 19 stycznia 2010 r. w sprawie C-555/07 *Kücükdeveci*.

¹⁷ Dz. Urz. UE z dnia 1 marca 2016 r., Seria L, nr 65, str. 1.

Karalność przewidziana przez art. 233 § 1a k.k. w mojej ocenie pozostaje w sprzeczności z wymogami wypływającymi z art. 7 ust. 2 dyrektywy. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 4 ust. 3 TUE państwa członkowskie mają obowiązek podjąć wszelkie działania ogólne i szczególne w celu zagwarantowania zgodności prawa krajowego z prawem UE. O ile działaniem szczególnym byłoby uniewinnienie osoby oskarżonej o czyn z art. 233 § 1a k.k. w postępowaniu indywidualnym, Trybunał Konstytucyjny ma sposobność podjąć w niniejszym postępowaniu działanie o charakterze ogólnym, poprzez eliminację tej normy prawnej z polskiego porządku prawnego w zaskarżonym zakresie.

Podobnie, nie przytaczając *in extenso* wywodów sądu odsyłającego, podzielić należy uzasadnienie niezgodności art. 233 § 1a k.k. w zaskarżonym zakresie z art. 6 ust. 1 EKPC¹⁸ oraz z art. 14 ust. 3 lit g MPPOiP¹⁹ przedstawione w uzasadnieniu pytania prawnego. Na szczególną uwagę zasługuje tu zwłaszcza ten drugi wzorzec kontroli, bowiem art. 14 ust. 3 lit. g MPPOiP *expressis verbis* wskazuje na zakaz przymuszania do samooskarżania.

Z powyższych przyczyn skonstatować należy, że art. 233 § 1a k.p.k. w zakresie w jakim penalizuje działanie sprawcy dotyczące jego własnej odpowiedzialności karnej jest niezgodny ze standardami prawa do obrony wynikającymi z Konstytucji RP oraz wiążącego Polskę prawa międzynarodowego i europejskiego.

Z powyższych względów, wnoszę jak na wstępie.

Adam Bodnar

¹⁸ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

¹⁹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

